

Kierownik Chórów

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM ORGANISTÓW.

Redakcja i Administracja: II Aleja Nr. 38.

Prenumerata: Rocznie 6.00 zł.
Półrocznie 3.00 zł.
Kwartalnie 1.50 zł.

Jednorazowe ogłoszenia za stronę $\frac{1}{1}$ 40 zł., $\frac{1}{2}$ 20 zł., $\frac{1}{4}$ —10 zł., $\frac{1}{8}$ —5 zł., $\frac{1}{16}$ —2,50 zł. Ogłoszenia w abonamencie rocznym 10 proc. taniej.

Muzyka starokościelna.

C. d.

Za papieża Piusa V w 1568 r. podczas reformy mszału, zredukowano sekwencje do liczby czterech. Po zaprowadzeniu święta siedmiu boleści Matki Boskiej, dodano piątą sekwencję: „Stabat Mater“. Kościół dlatego zredukował liczbę sekwencji, bo pragnął nadać liturgii pierwotne, starogregoriańskie kształty, i oczyścić ją z naleciałości, jakie powstały z biegiem czasu. Pięć przeto najwspanialszych sekwencji pozostawiono na pamiętkę i aby odróżnić jedne msze od drugich.

Do pozostałych więc sekwencji należą:

1. Sekwencja Wielkanocna: „Victimae paschali laudes“, najstarsza z pozostałych w mszale, pochodzi prawdopodobnie z pierwszej połowy XI wieku, według niektórych historyków, i rękopisu z Einsiedeln, autorem jej miał być Wipo, kapłan burgundzki.

2. Sekwencja na Zielone Świątki: „Veni sancte Spiritus“. Kwestja autora tej sekwencji, do tej pory nie została wyjaśniona. Jedni przypisują autorstwo jej Notkerowi, drudzy królowi Robertowi († 1031), inni Hermanowi Kulowemu, z Reichenau († 1054), większość papieżowi Innocentemu III († 1216). Charakter rytmiczny tej sekwencji i skończona forma poetycka, naprowadzają na myśl, że powstanie jej mogło nastąpić dopiero w XII lub XIII wieku.

3. Sekwencja na Boże Ciało: „Lauda Sion Salvatorem“ jest jedyną z pięciu pozostałych, a której autorem jest św. Tomasz z Aquinu. Papież Urban IV, wydał w 1264 roku bullę „Transiturus“, ustana-

wiającą i nakazującą doroczny obchód święta Bożego Ciała. Polecił on równocześnie św. Tomaszowi ułożenie liturgicznych formularzy do mszału i brewiarza. Przy tej więc sposobności, ułożył on wymienioną sekwencję. (C. d. n.).

„Błędne informowanie o sprawach kościelnych przez pewne Władze państwowe“.

Jedno z pism lwowskich, na łamach swoich zamieściło pod tym tytułem, co następuje:

W częstochowskim miesięczniku p. t. „Kierownik Chórów“ czytamy: Organiści archidiec. lwowskiej, w roku bież. w toku swoich starań wnieśli petycję do członków Komisji Konkordatowej, z okazji trwających obrad w sprawie przymusowej konkurencji kościelnej, na co otrzymali odpowiedź, jak poniżej: Tu następuje przedruk reskryptu Min. W. R. i O. P. zamieszczony w „Kierowniku Chórów“ w 8 numerze r. b.

Czytamy dalej: Do tego pisma dołączyła redakcja „Kierownika Chórów“ szereg uwag, pełnych goryczy, skarg i podejrzeń, skierowanych do Władz kościelnych. Zwróciliśmy się przeto do czynników miarodajnych i otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

1. Ponieważ organiści djecezji lwowskiej ogłoszoną odpowiedź otrzymali od władz państwowych, widocznie zwrócili się do świeckich członków Komisji p. Fr. Potockiego, dyrektora Departamentu Wyznań.

2. W załączniku A. do Konkordatu przewidziano: na uposażenie roczne chórów katedralnych i niższych urzędników kościelnych: 63,298 zł. Kwota ta podzielona na 25 Kurji Biskupich, daje dla poszczegól-

gólnych Kurji rocznie 2532 zł. Podkreślamy, że ze Skarbu Państwa otrzymuje Kurja Biskupia na dyrygenta chóru, na śpiewaków i potrzeby chórowe przy Katedrach oraz na służbę kościelną na cały rok kwotę 2,532 zł. czyli miesięcznie 211 zł. Niech sobie organiści archidiecezji lwowskiej obliczą, ile z tej sumy, poza wynagrodzeniem dyrygenta, chóru i służb katedralnych, Kurja dać może jeszcze na utrzymanie wszystkich organistów, całej djecezji. Dodajmy, że kwota ta, od chwili zawarcia Konkordatu spadła w wartości swojej do około 60 procent tylko.

3. Ministerstwo W. R. i O. P. dodaje w cytowanym piśmie, że władzom kościelnym przysługuje inicjatywa ewentualnej kwestji podwyższenia tej kwoty. Wobec kogo władze kościelne mają z inicjatywą wystąpić? Jeśli wobec Rządu, to widocznie przedstawiciel Ministerstwa W. R. i O. P. w Komisji Konkordatowej zapomniał jak często ze strony Episkopatu domagano się zwaloryzowania zdevaluowanych kwot konkordatowych, lecz bezskutecznie. Nie pamięta też przedstawiciel w Komisji Konkordatowej, jak usilnie z łona Episkopatu domagano się możliwości uzyskania ze składek parafjalnych kwot, potrzebnych na polepszenie doli organistów, rzeczywiście pożałowania godnych. Nadmieniamy, że także z okazji przygotowania Konkordatu domagał się Episkopat uwzględnienia organistów przy podziale roli kościelnej i odpowiedniego dla nich uposażenia. I to nie uwzględniono. Takie enuncjacje przedstawicielei Władz państwowych, jak powyższe, nie powinny mieć miejsca, bo niszczą w społeczeństwie zaufanie do dobrej woli tychże Władz. (K. A. P.).

Dla uniknięcia wywołania obopólnej niechęci, podajemy tylko wyjątki z odpowiedzi nam przez organistów nadesłanej:

Organiści nie zwracali się do członków świeckich lecz do Komisji Konkordatowej, w której skład wchodzi: Najprzewielebniejszy Księża Biskupi: Szelażek, Łukomski, Przeździecki i p. Fr. Potocki, działający z ramienia Rządu, który w odpowiedzi przedstawił organistom sprawę we właściwym świetle, za co są mu oni bardzo wdzięczni. Najprzew. Księża Biskupi nie dali odpowiedzi organistom.

Organiści rozumieją, że załącznik A. nie przewiduje zapłaty dla „służby kościelnej“ ze Skarbu, tylko dla chóruw katedralnych i niższych urzędników kościelnych t. j. organistów.

Organiści wiedzą, że suma, o której mowa, jest niedostateczna, wierząc jednak w dobrą wolę Władz duchownych, nie chcą mówić o przeszłości, zwracają się tylko do tychże Władz, o łaskawe uznanie ich przysięgi i poparcie ich próśb na przyszłość.

W podniesieniu sumy ogólnej dla chórów kat. i t. d. organiści nie widzą korzyści dla siebie, a suma ta będzie musiała, na razie, stanowić dla nich, punkt oparcia i źródło, z którego będą prosili o pobory, wypłacane im pod ich wyraźnym adresem.

W SPRAWIE ZWIĄZKU.

Od członka zarządu jednego związku djecezjalnego, otrzymaliśmy pismo następujące: Znam Pana z opowiadań. Podziwiam Jego niestrudzoną pracę i poświęcenie dla spraw organistów. Odnoszę się więc do Pana szczerze i z zaufaniem. Z kilku kolegami dyskutowaliśmy na temat pańskiego pisma i spraw organistowskich. Nabraliśmy przekonania, że u nas tak się dzieje, że „każdy sobie rzepkę skrobie“. Każda djecezja rządzi się jak może i umie, a niektóre wcale się nie rządzą, nic nie robią. Poco nam to i naco? Mówią, że wywalczyli ci organiści, którzy na zebraniach dużo krzyczą i od czasu do czasu coś nadśluchują! Owszem, wywalczyli Komisje djecezjalne, których wynikiem to, że organiści, zamiast włóczyć się z proboszczami po sądach, oddają sprawę do Komisji i na tem koniec. Jest to dobre, bo organiści z zasady nie lubią płacić składek, dopiero wtenczas, gdy ich proboszcz „wylewa“ z posady, idą wtenczas do Związku, opłacają składki i to pod warunkiem, że im Związek pomoże.

Zasadniczo rzecz biorąc, to my w Polsce nie mamy takiego związku, jak mają kupcy, dziennikarze, rzemieślnicy i t. p. Mamy tylko organizacje djecezjalne organistów. Prosimy przeto doradzić, w jaki sposób możnaby stworzyć Wszechpolski Związek Organistów? Wtenczas będziemy radzić co jest możliwe do wykonania ze strony organistów, jakie artykuły odniosą pożądaną skutek, z kim mamy pertraktować o naszych sprawach i t. d.

Centrala jaka jest w Warszawie nie jest Centralą, a jeżeli nią jest, to tylko pieczęć na papierze.

Wielkopolska chce stworzyć Centralę w Poznaniu z zupełną zmianą obecnego statutu, ale to dla nas z jednej strony niewygodne, z drugiej poniżające. W każdym

razie, przez dziesięć lat istnienia Polski, zrobiliśmy bardzo mało.

Sprawa organistów, a szczególnie sprawa założenia odpowiedniego związku, nie jest tak trudną do przeprowadzenia, jak myślą o tem organiści. Już pięć lat mówiliśmy o tem i piszemy, wskazując drogę. Ale trudno, gdy się kogoś przestrzega, aby nie laźł w błoto i wskazuje się mu suchą i prostą drogę, a on zamiast cofnąć się z podziękowaniem, albo nie słucha, albo co gorsza, rzuca się na tego, który go przestrzega, to dla takiego ratunku niema.

Organiści od tylu lat narzekają na Centralę wskazując jej błędy i braki, mimo to, zjeżdżają się na zebrania przez nią zwołane, i uchwalają wnioski jej agitatorów i krzykaczy. Dla Centrali pieniądze się znajdują, na założenie związku, o którym mówi autor listu, nie ma pieniędzy.

Członkowie nie chcą płacić składek?

Widocznie zmądrzeli. Bo i zacóż płacić, kiedy związki nic nie robią?

Autor prosi o radę i obiecuje, że po jej otrzymaniu „będą radzić“. Przedewszystkiem należałoby czytać „Kierownika Chórów“ i czynić to, co on wskazuje. Nie sejmikować i radzić o jednym ciągle w kół-

ko, ale trzeba słuchać inicjatywy, obmyślonej „rady“ i takową popierać, a reszta sama się złoży.

ROZMAITOŚCI.

W dniu 28 sierpnia r. b. odbyło się w Kaliszu zebranie organistów, na które przybyło 20 uczestników. Przed zebraniem odprawiona została msza św. w kościele OO. Franciszkanów. Porządek dzienny zebrania, jak i na innych zebraniach organistów.

Zagaił zebranie p. Fr. Ciesiołkiewicz z Koźminka, przewodniczył p. Ratuszyński z Warszawy, asesorami byli pp.: Roman Klimaszewski, Antoni Wałęcki i Jan Jasiński. Wszystkie punkty porządku dziennego uchwalono. A było ich sporo, bo 18. Po tem nastąpiły wybory do zarządu. Zostali więc wybrani: p. Ignacy Godlewski z Cieclocinka prezesem, p. Godlewski z Lubienia sekretarzem, p. Raczyński z Koinina podskarbnikiem, p. Wisławski z Sieradza wiceprezesem, p. Uziębło z Kalisza instruktorem. Delegatem okręgowym został wybrany p. Ignacy Godlewski. Na tem zebranie zakończono i protokół podpisano. Ostatnio donoszą nam, że p. Ignacy Godlewski, zrzekł się mandatu.

Zakład Budowy Organów

Braci RIEGER

w KARNIOWIE (Jägerndorf) Śląsk.

Buduje organy kościelne światowej sławy. Dotąd wybudowano 2.415 organów we wszystkich kulturach państw, przy tem kilkakset w Polsce. Firma sprowadza większą część surowca jak blachę cynkową, dębinę, sosny i węgiel z Polski.

Referencje pierwszorzędných znawców polskich na życzenie do przejrzania.

W ostatnim czasie dostarczone organy: Janów-Gieszowicz pazy Katowicach 75 brzm. gł. 3 maw. Kraków -kościół Najśw. Serca Jezus. 33 b-zm. gł. i t. d. Zakopane, Warszawa 4 organów. Lublin i t. d.



Donoszą nam, że Centrala warszawska rozpoczęła agitację w archidiecezji lwowskiej. Posłała tam kilka nominacji na członków Rady, czyli na swoich agitatorów, poradzono jej jednak, aby w sprawach organistowskich, porozumiała się z redakcją „Kierownika Chórów“.

Odpowiedź: Jeden punkt w załączniku A. do Konkordatu, wynosi wraz z dodatkiem 53 gr., np. 100 punktów wynosi 100 razy 53 gr., to uczyni 53 zł.

Zmiana posad. P. Bobiński w Blachowni obejmuje posadę organisty w Kłomnicach, p. Błaszczuk w Kłomnicach, obejmuje posadę w Blachowni.

Posadę organisty w Rozprzy objął p. Doryń, w Gorzkowicach p. Kmieciak.

Komitet organistów archidiecezji lwowskiej ułożył prośbę, którą z okazji zwołania do Lwowa Synodu, ma wręczyć Najprzew. Ks. Metropolicie lwowskiemu. Treść prośby podamy w przyszłym numerze naszego pisma.

Posada organisty w Kamińsku k/Radomska nie jest i nie będzie wolna. Pracuje tam długoletni organista p. Łabędowicz, który dobrze gra i śpiewa, oraz prowadzi chór i dwie orkiestry ku ogólnemu zadowoleniu parafjan i swojej władzy duchownej.

Jest do zamiany posada organisty.

Trzysięczna posada organisty do zamiany.

Organista i bardzo zdolny kapelmistrz poszukuje zamiany posady.

Organisci jeśli chcą żyć i pracować w swoim zawodzie, muszą się uczyć, i starać o kwalifikacje, bez których nie mogą być stabilizowani i są narażeni na utratę posad. Proboszcz opierając się na regulaminie, może usunąć organistę bez kwalifikacji i na to nie ma odwołania. Czasem zdarza się, że proboszcz trzyma „pupilka“ bez kwalifikacji, podczas zmiany proboszcza, lub w razie jego śmierci, pupilek zostaje bez chleba. I teraz mamy kilka takich wykładów. Aby organistom pomóc w nauce, mamy zamiar wydawać dla nich specjalne wykłady, metodą więcej mechaniczną i łatwą do uczenia się. Odnoszą się wykłady do harmonji, pieśni kościelnych i harmonizacji chorału. Z

tych wykładów będą mogli korzystać z dobrym skutkiem, tylko nasi czytelnicy, którzy regularnie opłacają prenumeratę. Wykłady będą się pojawiać dwa razy w miesiącu za opłatą 2 zł. miesięcznie. Wykłady te nie będą podobne do przedtem wydawanych. Będą popularne tak, aby każdy mógł je rozumieć i będą oparte więcej na przykładach.

Przestrzegamy organistów, naszych czytelników, aby przy zbliżających się wyborach do sejmu nie bawili się w agitację, bo mogłoby to przynieść im szkodę. Natomiast radzimy, aby każdy organista poszedł do urny wyborczej i oddał głos, według swojego sumienia. Przed tamtymi wyborami przestrzegaliśmy organistów przed agitacją. Kilku nie usłuchało i odpokutowało za to. Niech więc będzie to najlepszą przestrogą przed zbliżającymi się wyborami.

Organisci, którzy pismo nasze zamówili, takowe czytali i do tej pory nie zapłacili prenumeraty: A. Podkowski, F. Mazur, A. Szachta, A. Kubala, Jan Ceranko, M. Tuchowicz, W. Macoch, Antoni Szczygieł, Fr. Iżęcki, J. Mazurkiewicz, F. Podhalski, A. Romaszko, J. Plichtrowicz, J. Pawłowski, L. Główczyński, F. Zgirski, J. Mielniczek, A. Józwin, Fr. Orczyk, W. Mikulski, A. Kościelewski, St. Kubański. C. d. n.

Organisci, starszankowie skarżą się nam, że pomimo starości i braku sił muszą pracować na chleb, aby nie umrzeć z głodu. Inni znowu starszankowie wypracowani, skarżą się, że usunięto ich z posady wskutek niezdolności do pracy i pozostawiono ich bez możliwości do życia.

Prosimy organistów o podanie nam nazwisk i adresów do takich starszanków, tak organistów jak i nauczycieli muzyki. Nie godzi się aby starszankowie tak cierpieli. Trzeba będzie prosić Rząd o opiekę nad starcami.

Fisharmonjum, system amerykański o 4 o k tawach, szkolne, o bardzo dobrym tonie, za cenę 350 zł. do sprzedania.

Zgłoszenia przyjmuje: **Józef War-chalski w Gołonogu.**